

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Anioł Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnieniem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnieniem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołomowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Abrahama pust.
Jutro Geriruda i Patryka.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 624 zachód 5 58
Dziś wschód księżyca 5 39 zachód 3 18

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej.”**

Co robią Włochy?

Na powyższe pytanie świat cały od początku wojny czeka już jakieś odpowiedzi, dotychczas ciągle jeszcze bez rezultatu. Powtarzano już kilkakrotnie, że teraz już nastąpiła decydująca chwila dla stanowiska Włoch, ale za każdym razem rząd włoski umiał zachować w dalszym ciągu głęboką tajemnicę co do przyszłych swoich zamiarów.

Obecnie jednak położenie zdaje się coraz bardziej przyspieszać ostateczną decyzję. Jak już pisaliśmy w ostatnim artykule wstępnym, sprawa Dardanel wywołała w całych Włoszech największe wzruszenie. Równocześnie nie tylko ze strony nieodpowiedzialnej, choć bardzo rozpowszechnionej prasy, lecz ze strony przedstawicieli rządu padają słowa, które trudno jest inaczej sobie wytłumaczyć, jak zamiarem niedalekiej interwencji włoskiej. Niedawno minister wojny Zupelli zwracał się w parlamencie bardzo ostro przeciw tym wszystkim Włochom, którzy zbyt wrogo zlekąją i obawiają się z dzisiejszego położenia wyciągnąć odpowiednich korzyści. Świeżo donosi „Berl. Tagebl.” o bardzo znamiennej odezwaniu się prezesa ministrów Salandry, który publicznie na wielkim zebraniu uściślał generała zapewnianego o gotowości wojennej armii; Salandra dodał: „Niedługo wszyscy będziemy musieli spełnić nasz obowiązek pod rozkazami króla dla chwały i wielkości ojczyzny”. A gdy ktoś krzyknął: „Niech żyje neutralność!” odrzekł Salandra: „Ależ nie! niech żyją Włochy!”. Odpowiedziały burzliwe oklaski.

Ten epizod daje mniej więcej pogląd na położenie. Równocześnie dochodzą wiadomości o dalszym zaciąganiu wojsk, o poważnych obradach najwyższych przedstawicieli rządu, przyczem osiągnięto podobno zupełną jednogłębność zdań. Z dzisiejszym rządem zgadza się również zupełnie były premier ministrów Giolitti, który dziś jeszcze wielkie posiada wpływ.

W korespondencyach poważnych pism niemieckich z Włoch znać też pewną zmianę tonu. Podkreślają one, że niema obecnie sensu opowiadać, jakoby Włochy miały zamiar pozostać neutralne aż do końca wojny lub obiecywać im Korsykę lub Tunezję należące dziś do Francji. Wszyscy Włosi domagający się obecnie spełnienia dawnych narodowych aspiracji mają na myśli przyłączenie do królestwa tych prowincji austriackich, które zamieszkuje ludność włoska; żądanie to według tychże korespondentów jest tak ogólne, nawet u stronników neutralności, że na dłuższą metę nie zdoła mu się oprzeć żaden rząd. Nie warto dyskutować nad tem, czy i jak dalece te pragnienia są uprawnione. W chwili obecnej trzeba sobie tylko uprzytomnić, że Włochy są młodem, a ambitnym mocarstwem i że po przeszło półrocznym przygotowaniu są one zdolne zupełnie przeprowadzić swoje życzenia, aby zapewnić królestwu włoskiemu świetną przyszłość ekonomiczną i polityczną.

W tym sensie mniej więcej wyraża się też korespondent rzymski dobrze zwykle poinformowanej „Frankf. Zeitung”. Dodaje on do tego ciekawą kombinację, która już parę tygodni temu obiegła prasę zagraniczną. Jeżeli Włochy — rozumie korespondent — nie otrzymają nic drogą ustępstw, to wypożyczą wojnę; jeżeli natomiast Austria poczyni im pewne koncesje dobrowolnie, to wtedy rząd włoski będzie się mógł względnie łatwo oprzeć wszelkiej agitacji za wojnę. Nasuwa się tu kwestya południowego Tyrolu, który wrzyna się dość głęboko w pół-

nocne Włochy i oddawna stanowi przedmiot pożądlivosti włoskich. Dotychczas — ciągle według „Frankfurter Zeitung” — nie rozpoczęto jeszcze żadnych układów w tej sprawie między Rzymem a Wiedniem. A byłby w każdym razie najwyższy czas po temu. Jeżeli rząd włoski otrzyma od Austrii bez wojny Tyrol południowy, t. zw. Trentino, to nie będzie już domagał się Tryestu, którego zdobycie trzeboby okupić wielkimi ofiarami.

Rozumowania te wydają się wcale słuszne pod względem psychologicznym. Możliwym jest, że dyplomacya austro-niemiecka w tym sensie pracować będzie. Pamiętać przytem trzeba o tem, że reprezentuje ją w Rzymie najzdolniejszy może niemiecki i bardzo we Włoszech popularny dyplomata, ks. Bülow. Niewątpliwie wyteży on wszelkie starania, aby jeszcze teraz w tym sensie wpłynąć na rząd włoski. Na uwagę zasługuje równocześnie artykuł poniedziałkowy niewątpliwie dobrze poinformowanego głównego redaktora „Berl. Tagebl.”, który donosi, że nie brak jest jeszcze sposobów porozumienia się pokojowego z Włochami, zanim będzie za późno. Więcej oczywiście o tem w chwili obecnej mówić nie można.

A zatem w Rzymie toczy się chwilowo najzacieśszy pojedynek między najzdolniejszymi przedstawicielami dyplomacyi mocarstw centralnych i państw trójporozumienia. Rezultat zależeć może od najróżniejszych względów. Nie pozostanie w Rzymie bez echa dotychczasowe jeszcze niezdecydowane stanowisko Grecji; na decyzję rządu włoskiego wpłynie niewątpliwie również przebieg operacji wojennych przy Dardanelach. Dochodzi do tego nieuchwytny zupełnie czynnik usposobienia szerokiego ogółu we Włoszech. Wszystko to są sprawy chwilowo jeszcze niejasne; atmosfera w każdym razie przeładowana jest elektrycznością. W tych warunkach trudno jest bawić się w przepowiednie.

E. R.

Z za kulis spekulacji.

Warszawsza „Gazeta Poranna” donosi, że w góraczkowej działalności spekulantów nastąpił obecnie nagły zwrot. O ile poprzednio skrzętnie skupowali różne produkty codziennej potrzeby, aby sprzedawać je następnie po cenach niezmiernie wygórowanych, o tyle teraz starają się możliwie szybko pozbyć nagromadzonych w wielkich ilościach towarów.

„Od kilku dni, na przykład, „kupy” obchodzą sklepy i proponują nabycie znacznych ilości świec, których w pewnym czasie zabrakło. A czynią to z tego względu, iż wkrótce ma być zatwierdzona cena dla handlu hurtownego — 14 rb. 60 kop. za pud świec, gdy dotychczas spekulanci sprzedawali świece po 18 rb. pud.

Sprzedaż po cenach wyższych od oznaczonych w takcie stała się rzeczą ryzykowną wielce, bo pociąga za sobą nie miłe skutki w postaci kar pieniężnych i aresztu, zwłaszcza wobec zaprowadzonego rygoru względem spekulantów.

Bezczelowe jest zatem dalsze ukrywanie towarów, ponieważ ceny ich przy obecnym dowozie ulegają już teraz znacznej niższe i niewątpliwie dojdą do wysokości normalnej. Gdzie zaś były ukrywane artykuły pierwszej potrzeby, świadczy wymownie takie, na przykład, ogłoszenie zamieszczone we wczorajszym numerze jednego z pism porannych: „Soli wagon, śniegówki, najlepszy sort, wypadkowo tani... w składzie węgla” (w dzielnicy żydowskiej). To znaczy, że gdy w sklepach spożywczych brak było soli, skład węgla mógł ją mieć całymi wagonami. A ponieważ obecnie nie brak soli w Warszawie, bo co dzień przybywa kilka wagonów, ostatnio zaś w środę nadeszły 23 wagoły, więc trzeba wydobyć sól ze składu węgla i pchnąć na rynek.

Prawdopodobnie wkrótce można będzie zaobserwować więcej podobnych aktów, oświeclających poprzednie manewry spekulantów w stosunku do

rozmaitych produktów, ukrytych w swoim czasie w różnych „składach węgla”.

Baczna obserwacya ujawni, kto mianowicie starał się wyzyskać ciężkie i wyjątkowe chwile pierwszego okresu wojny, ukrywając produkty niezbędne i narażając niezamożną ludność Warszawy na straty dotkliwe, niepokoje i obawy wobec ciągłych alarmów o braku tego lub owego towaru.

Dziś wreszcie dzięki energicznemu zarządzeniom władzy, spekulanci są pozbawieni możliwości robienia swych złotych intersów choć niewątpliwie niejednokrotnie będą usiłowali obejść prawo i czujność władz”.

Armia belgijska.

(P.B.K.) Belgijska główna kwatera ogłasza następujące szczegóły o armii belgijskiej: Na początku wojny armia belgijska liczyła 7 dywizyi i 1 dywizję kawalerii. Obecnie liczy 6 dywizyi i 2 dywizje kawalerii. Wszystkie dywizye są kompletne i znakomicie wyekwipowane. Niedawno temu wstąpiło kilka tysięcy rekrutów, równocześnie został odnowiony cały materiał wojenny, sprowadzono nowe karabiny maszynowe, wzmocniono liczebnie artylerję o wiele dział. Usposobienie jest znakomite. Kilka tysięcy rekrutów odbywa dobrowolnie ćwiczenia. Kwatera belgijska powiada: Jeśli niemiecki sztab generalny sobie wmawia, że ma do czynienia tylko z 40 000 Belgów, tem lepiej to dla nas. Armia belgijska w niedalekiej przyszłości wybawi Niemców z ich błędów i to w sposób, że niemiecka główna kwatera nie będzie miała przyczyny chełpić się swymi komunikatami. („Lokal-Anzgr.”).

Renty dla rannych w wojnie.

W „Vorwärtsu” zamieszcza poseł socjalistyczny Gustaw Hoch dłuższy artykuł, w którym rozwodzi się nad rentami dla inwalidów wojskowych. Czytamy tam:

Według postanowień wojskowego prawa o pensjach przysługuje osobom wojskowym przynależącym do klasy podoficerów i szeregowców po zwolnieniu ich z służby aktywnej prawo do renty, gdy i dopóki ich zdolność zarobkowania wskutek uszkodzenia w służbie wojskowej uniemożliwiona jest zupełnie albo przynajmniej ograniczona o 10 proc. Zupełną rentę otrzymują tedy ranni w wojnie, którzy są zupełnie niezdolni do zarobkowania. Kto natomiast tylko w części jest niezdolny do zarobkowania otrzyma rentę w stosunku procentowym, odpowiadającym procentowi jego niezdolności zarobkowania (rentę częściową — Teilrente). Oprócz tego udziela się dodatek dla kalek (Verstümmelungszulage).

Kto stracił rękę, nogę, mowę, słuch na obydwa uszy otrzyma po 27 mk. miesięcznie, kto zaniewidział na obydwa oczy, otrzyma miesięcznie po 54 mk.

Dodatek dla kalek w wysokości 27 mk. może być udzielany:

przy niemożliwości używania jednej ręki albo nogi, jeśli ta niemożliwość używania jest tak wielka, że równa się utracie danego członka;

przy utracie jednego oka, o ile drugiego nie zupełnie używać można;

przy innych ciężkich chorobach, o ile wymagają pielęgnacji i pomocy obcej.

Jeśli wskutek jednego z powyższych braków zostanie ciężka nieuleczalna choroba (Siechtum) w stopniu, że ranny ciągle leżeć musi,

albo jeśli choroba objawia się w pomieszanii zmysłów,

natenczas może pojedyncza dokładka dla kalek być podwyższona do sumy 54 mk. miesięcznie.

Wokoło wojny.

Ozędzie niemieckie z czwartku brzmi:

Zachodni plac boju: Lotnik angielski rzucił nad Menin bomby; powodzenie miał tylko z jedną bombą, którą zabił siedmiu Belgijczyków a zranił dziecięciu. — Anglicy zaatakowali wczoraj nasze stanowiska pod Neuchatel; wdarli się na pojedynczych miejscach do wsi, walka jeszcze się toczy. Atak angielski pod Givenchy został odparty. — W Szampanii skierowali Francuzi dwa ataki na kończynę lasu na wschód od Souain, z którego przedwczoraj zostali wyparci. Oba ataki zostały krwawo odporne. — Walki o Reichsackerkopf w Wożezach wczoraj zostały wznowione.

Wschodni plac boju: Na wschód od Serejów zabraliśmy Rosyjanom 1600 ludzi, 3 armaty i 2 karabiny maszynowe. — Ponowna próba przedarcia się Rosyjan na południe od Augustowa zakończyła się zniszczeniem ustawionych tam wojsk rosyjskich. — W lesie na północny zachód od Ostrołki wojska nasze zwyciężyły; Rosyjanie pozostawili w ręku naszym 6 oficerów, 900 ludzi i 8 karabinów maszynowych. — Ataki nasze na północ i na północny zachód od Przasnysza zrobiły dalsze postępy. — W walce na północny zachód od Nowogomiasta znowu zabraliśmy 1660 jeńców.

Wschodni teren wojny.

Austriackie orzędzie z czwartku donosi: Teren zdobyty podczas ostatnich walk w Królestwie Polskim i w zachodniej Galicyi utrzymaliśmy wszędzie w posiadaniu naszym mimo ataków nieprzyjaciela. W Karpatach spadł znów śnieg i utrudnia walki, które jednak toczą się tu i owdzie. Przy zajęciu jednego wzgórza odparliśmy nieprzyjaciela w sile kilku kompanii i wzięliśmy do niewoli 2 oficerów i 350 żołnierzy.

W pościgu za siłami nieprzyjacielskimi odpartymi pod Nadworną odebraliśmy im jeszcze 280 jeńców. Na Bukowinie spokój.

Zachodni teren wojny.

Pisma niemieckie pomieszczają komunikaty sztabu francuskiego ze środy. Donoszą one o ostrzeliwaniu belgijskiego portu Nieuport przez 42-centymetrowe moździerze, o pomyślnej dla Anglików walce w okolicy kanału La Basse, gdzie 1000 Niemców miało się dostać do niewoli, i o rzekomo zupełnie bezskutecznych kontratakach niemieckich w Szampanii.

Biuro Tel. Wolffa podając ten komunikat francuski dodaje, że skoro wiadomości francuskie o walkach w Szampanii nie zgadzają się z prawdą, nie potrzeba też więcej wierzyć doniesieniom o sukcesach angielskich.

Z innych terenów walk niema dziś ważniejszych wiadomości.

Francuskie sprawozdania.

(P.B.K.) Francuskie sprawozdanie z 11 b. m. popołudnia godz. 3 powiada: Wskutek ataku angielskiego odebrano Niemcom pod Neuve Chapelle 2500 metrów okopów oraz wieś samą. Atak postąpił w kierunku od Aubers do młyna Pietre i w kierunku południowo-wschodnim aż do północnego krańca lasu w Biez, t. zn. około 2 kilometrów od Neuve Chapelle. Artyleria niemiecka nie wiele strzelała. Co do reszty frontu niema nic do dodania do wczorajszego sprawozdania. — Wieczorem o godz. 11 wydano następujące doniesienie: Gęsta mgła przeszkadza bardzo operacyom w wielu punktach frontu. W Belgii mała angielska eskadra ze skutkiem bombardowała Westende. W okolicy Ypres odparliśmy dwa ataki niemieckie. Pod Zandwoorde w okolicy Neuve Chapelle armia angielska odparła dwa kontrataki. Straty nieprzyjaciela są znaczne. W Szampanii w środę wieczorem mieliśmy znaczne postępy w lesie na zachód od Perthes, gdzie przed 5 dniami usadowiliśmy się. Nieprzyjacieli bronił się tam uporczywie. Mimo usilnego ostrzeliwania i kilku kontrataków utrzymaliśmy nasze zdobycze. W Argonach w okolicy Four de Paris i Bolante w ciągu dawniejszych walk zdobyliśmy działo do rzucania min i mitralię.

Odciecie Calais.

(P.B.K.) Ze strony francuskiej ograniczono ruch pasażerski pomiędzy Calais i Anglią. W Anglii ogłoszono, że francuskie władze wojskowe nie pozwalają na wyjeżdżanie osobom cywilnym z Anglii do Calais. Wyjątek robi się tylko dla osób wojskowych, członków czerwonego krzyża, dostawców wojskowych lub osób chcących odwiedzić chorych i rannych znajdujących się w Calais. („Berl. Tagebl.“).

Walki Anglików.

(P.B.K.) Londyński wydział wojskowy ogłasza, że 4-ty korpus i korpus indyjski w środę postąpiły na froncie 4000 jardów około ¼ mili. Wzięły wszystkie na tej linii leżące pozycje nieprzyjacielskie i okopy oraz 700 jeńców. Angielskie aeroplany uczestniczyły w tej operacji. Udało im się zniszczyć węzły kolejowe pod Kortrickiem i Mainem. („Lokal-Anzgr.“).

Dardanele.

(P.B.K.) „Echo de Paris“ zamieszcza artykuł o Dardanelach Jeana Herbette'go, w którym powiada, że ataku na Dardanele nie podjęto dlatego, by spowodować państwa bałkańskie do uczestniczenia w wojnie, lecz aby otworzyć drogę dla rosyjskiego

dowozu i wywozu, oraz aby odebrać Niemcom podstawę do operacji dyplomatycznych na Bałkanie i agitacyi w świecie mahometańskim. Podwójny ten cel może być osiągnięty bez pomocy państw bałkańskich. Po osiągnięciu tego celu trójporozumienie wcale nie będzie myślało o podziale blizkiego wschodu, lecz o ostatecznem pokonaniu Niemiec. Przejście wolne przez Dardanele jest drogą do Berlina. („Voss. Ztg.“).

Według „Daily Telegraph“ z Paryża Lloyd George podczas narad z rosyjskim ministrem skarbu pierwszy zaproponował bombardowanie Dardanel. Delcasse i Grey przyłączyli się do propozycji George'a, ponieważ ostrzeliwanie Dardanel ma wielkie znaczenie dyplomatyczne i nakłoni neutralne państwa do udziału w wojnie. („Voss. Ztg.“).

Plany bałkańskie trójporozumienia.

(P.B.K.) W parlamencie angielskim zapytywał się w czwartek poseł Covan, czy ze strony Anglii, Francji i Rosji nie poradzono Serbii, aby natychmiast odstąpiła Bułgarii pewne części Macedonii jako podstawę obu tych państw do współdziałania przy nowym podziale Bałkanu po obecnej, wojnie powtórze zaś Covan się zapytał, czy Edward Grey, jeśli to się nie stało, nie zamierza się porozumieć w tym celu z rządem rosyjskim i francuskim. Na to Grey odczytał następujące oświadczenie: Rządy Anglii, Francji i Rosji, są gotowe jak dawniej wspólnie użyczyć swego poparcia przy uregulowaniu spraw dotyczących państw bałkańskich i nie pomina żadnej sposobności, aby cel ten osiągnąć. („Berl. Tagebl.“).

Car w Helsingforsie.

(P.B.K.) O przyczynie pobytu cara w Helsingfors pisze korespondent sztokholmski. „Dagebladet“: Obiegały tu najróżniejsze wieści. Jedne powiadały, że car chciał uczynić przegląd floty rosyjskiej, leżącej w porcie Helsingfors, inne znów powiadały, że przyjazd cara stoi w związku z niebawem mającym wyjść manifestem cara, powołującym Finlandczyków pod broń w armii rosyjskiej. Ostre strzeżenie granic zdaje się mieć na celu przeszkodzić uciekaniu mających być powołanych za granicę. Policja z powodu przybycia cara nakazała iluminację miasta. („Voss. Zeitung“).

Konfiskata broni bułgarskiej w Kopenhadze.

(P.B.K.) W sprawie okrętu Blenda, który zatrzymano z bronią dla Bułgarii, dziś minister sprawiedliwości ogłosił konfiskatę tej broni, szczególnie karabinów maszynowych. Parowiec otrzymał pozwolenie odjechania, ale obstawał przy tem, aby mu wolno było zawiązać do Lubeki.

Protest Ameryki.

(P.B.K.) „Frankfurter Zeitung“ pisze: „Daily News“ donoszą z Waszyngtonu: Nieurzędowo ogłaszają, że Bryan wystosował do Anglii i Francji dwie noty protestujące przeciw nierzeczywistej blokadzie. Noty są pisane w tonie przyjacielskim i obstarują przy tem, że Ameryka ma prawo prowadzenia handlu nieograniczenie z wszystkimi krajami. Ograniczenia są dozwolone wyłącznie co do kontrabandy. Dopóki nie zostanie przeprowadzona rzeczywista blokada według prawa międzynarodowego, Ameryka jak zwyczajnie będzie prowadziła handel pozamorski. Ameryka obawia się, pisze dalej „Daily News“, że Anglia każdy transport do Niemiec uważać będzie jako kontrabandę. Uważają jednak za prawdopodobne, że co do niektórych artykułów Anglia zrobi ustępstwa. Ameryka pod żadnym warunkiem nie dopuści, aby wszelki eksport z Niemiec do Ameryki uważany był przez Anglię za kontrabandę. Liczni kupcy amerykańscy porobili już znaczne zamówienia w Niemczech szczególnie co do artykułów chemicznych.

Neutralność Grecji.

(P.B.K.) Rząd grecki dowiedział się, że załogi obce bywają na wyspie wylądowanie i wsiadają na okręty. Obecnie zasięgają u miejscowych władz co do tego informacji. Gdyby się miało wykazać, że wylądowanie tych załóg jest naruszeniem neutralności, rząd poczyni odpowiednie kroki u państw, o które chodzi. („Voss. Ztg.“).

Chiny a Japonia.

(P.B.K.) „Daily Telegraph“ donosi z Pekinu: Chiny przyznały Japonii przedłużenie kontraktów dzierżawnych dotyczących Portu Artura i kolei Antung Mukden Tszangszum na lat 99. To jednak nie stanowi głównej trudności. Trudności dotyczą głównie artykułu 2-go i 3-go drugiej grupy kontraktu proponowanego przez Japonię. Artykuły te żądają dla Japonii prawa nabywania nieograniczonego ziemi w całej Mandżurji, oraz prawa osiedlania się Japończyków i swobodnego ruchu. Chiny twierdzą, że przyznanie tych żądań japońskich stanowiłoby wyrzeczenie się zupełne zwierzchnictwa państwowego nad tymi krajami przez Chiny. („Berl. Tagebl.“).

Rozmaitości wojenne.

Trzeźwość i armia. Byłem obecny przy wielu operacyach — pisze p. Pietrow w „Ruskim Słowie“ w obszernym feljetonie, poświęconym przemianie, wywołanej w różnych warunkach przez zakaz sprzedaży alkoholu w Rosji — i wszyscy lekarze zaznaczają jednomyślnie, że ranni, położeni na stół operacyjny, zasypiają pod działaniem chloroformu stosun-

kowo prędko i mocno. Tłumaczy się to nieobecnością alkoholu; organizmy ludzi, którzy nawet pili dawniej, teraz od szeregu miesięcy nie są zatrutowane. Gojenie ran odbywa się prędzej i łatwiej: tkanki niezatrutowane alkoholem są żywotniejsze i pracują intensywniej.

Na ogólny stan zdrowotny wojska brak wódki wpływa zdumiewająco dobroczynnie. W sierpniu i październiku niektóre nasze pułki, ścigając nieprzyjaciela, odbywały marsze wprost nieprawdopodobne. Przebywano dziennie po czterdzieści i więcej wiorst, niekiedy w walce nie było maruderów.

Wojsko po całych dniach maszerowało podczas deszczu. Żołnierze spali na ziemi wilgotnej, zgniłej. Trzeba było brnąć w błocie i odpoczywać wśród błota. Pomimo to chorych było mniej, aniżeli w zwykłych warunkach koszarowych.

Na czym polega tajemnica tej wytrzymałości?

— Sił ludzkich, — objaśniają lekarze — nie zerała wódka, jak susza ziarna.

Trucizna alkoholowa stepiaby wolę zapasników. Zapytajcie atletów cyrkowych, czy piją? Každy z nich odpowie, że alkohol to zguba atletów.

Gdyby teraz w armii była wódka, Rosya ciężko zapłaciłaby za grzech wojny pijanej.

Książka do nabożeństwa uchroniła żołnierza przed zranieniem. Do redakcyi „Dzien. Bydg.“ przybył rodak nasz p. Andrzej Lewandowski z Szwedero-wa i pokazał książkę do nabożeństwa przestreloną, a w niej nabój francuski. W jednej z bitew we Francji, strzał ten przeszył mundur jego i utkwiał w książce, która się w kieszeni znajdowała. Napór powietrza z strzału był tak silny, że rzucił żołnierza bezprzytomnego na ziemię, a oprócz tego noga jego przez kilka dni sztywną była i ból jakiś w niej odczuwał. Dzięki więc tej książce do nabożeństwa, ominięto p. Lewandowskiego cudownym sposobem zranienie, a może kalectwo.

Wiadomości kościelne.

Chełmińska dyecezya.

Pelplin. Najprzew. ks. biskup Augustyn rozporządził, że w niedzielę dnia 21 bm. odbędzie się we wszystkich kościołach dyecezyi kolekta na bezdomną ludność w Królestwie Polskim. W ubiegłą niedzielę zachęcił księży z ambon do jaknajobfitszego składkowania na cel tak szlachetny. Donosi o tem ostatni numer orędownika kościelnego dla dyecezyi chełmińskiej.

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej“ na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA“ — DANZIG.

„Gazetę Gdańską“ nabywać można na dworcach kolejowych

w Gdańsku, Kohlfurcie, Wrocławiu, Frankfurcie nad Odrą, Bydgoszczy, Toruniu, Tczewie, Chojnicach, Landsbergu nad Wartą, Gnieźnie, Malborku, Poznaniu, Sopotach, Zbąszczynie, Słupsku na Pomorzu, Inowrocławiu, Jabłonowie, Elblągu, Żarach (Sorau N. L.), Skalmierzycach, Grudziądzu i Kwidzynie.

Wiadomości potoczne.

Na komitet niesienia pomocy w Królestwie złożono do 8 marca: I. w Banku Włościańskim 138 636,11 mk., II. w Banku Związku 86 612,12 mk. Razem 225 250,23 mk.

Na Polaków z Królestwa głód cierpiących złożono: Za pośrednictwem ks. Gregorkiewicza z Lipusza II-gą ratę (I-sza rata ogłoszona była w „Pielgrzymie“): ks. Gregorkiewicz 10,— mk., Kiedrowski z Borówi 5,— mk., N. N. z Borówi 3,— mk., M. Go-stomski 1,— mk., Huzarek 1,— mk., Żywicka 2,— mk., Rerzkowa 2,— mk., Schmuda 2,— mk., Schulz z Dziemian 10,— mk., Łukowicz z Dziemian 2,— Chmielecka z Dziemian 5,— mk., Chmielecka 2,— mk., N. N. G. 5,— mk., Grzenia 1,— mk., Kapelus 25 fen., T. Cybulska 3,— mk., M. Sławna 2,— mk., razem 59,25 mk., Antoni Żynda z Sulęcina 5,— mk., N. N. z Gdańska 3,— mk., Antoni Miotk z Pucka 10,— mk., A. Fera z Gnieźdźewa 5,— mk., Kółko Rolnicze w Sianowie 100,— mk., Kąkolka ze Stażk 2,— mk., uczyni z pozostałą kwotą w naszym ręku 192,95 mk. Po odesłaniu VIII-mej raty pozostaje w naszych rękach na IX-tą ratę 12,95. Ogółem wysłaliśmy zatem 1700,— mk. O dalsze datki jak dotąd upraszamy.

Genewski „Journal“ ogłasza obszerne sprawozdanie o jeńcach niemieckich w Maroku, których liczy-

ba wynosi około 4000. Przywieziono ich na pokładzie parowca z Bordeaux do Casa Blanca. Pierwszy transport wywołał wielkie zainteresowanie pomiędzy krajowcami. Nie było jednak żadnych demonstracji dzięki wzorowemu porządkowi utrzymywanemu przez władze. 2000 jeńców umieszczono w Rabat, 500 w Meknez a 400 w Szauia. We wschodniej części kraju mają być dalsi jeńcy umieszczeni. Klimat jest dobry, utrzymanie mają to samo co żołnierze francuscy, nie otrzymują tylko wina i deseru. Na szosach pracujący Niemcy mają wygląd zdrowy; pracują taczkami, tłuką kamienie, równają drogi. Niektórzy odpoczywali paląc fajki, inni znowu śpiewali. („Berl. Tagebl.“).

Francuscy socjaliści przeciw niemieckim towarzyszom. (P.B.K.) „Humanite” pisze z powodu mowy niemieckiego posła socjalistycznego Heinego wygłoszonej w Sztutgarcie: Wszystkie żywioły w Niemczech dziś są zgodne z cesarzem niemieckim i jego rządem. Niemiecki socjalizm nic nie ma wspólnego z socjalizmem międzynarodowym. Zapatrywania wygłaszane przez Heinego robią z niemieckich robotników klasę zależną na zawsze od rządu i masy te są stałym niebezpieczeństwem dla narodów sąsiednich. Ludność krajów neutralnych może teraz ocenić głębokość przepaści, którąby stworzyło zwycięstwo niemieckie. („Voss. Ztg.“).

Gniew. Wielkie nieszczęście wydarzyło się tutaj wskutek osunięcia się ziemi na górze zamkowej. — Ziemia zasypała u podnóża góry stojący dom p. Czurlowskiej. Dom pod wpływem gwałtownego ciężaru zarwał się. Pod gruzami znaleźli śmierć żona sternika Gneitscha wraz z czworgiem dzieci. Kobieta stała widocznie w chwili nieszczęścia w pobliżu pieca, gdyż ciało jej było na pół zwęglone. Właścicielkę domu p. Czurlowską wydobyto z pod rumowiska jeszcze przy życiu. Gneitsch, którego cała rodzina w tak tragiczny sposób zginęła, uszedł z życiem, gdyż kilka chwil przed katastrofą wyszedł z domu.

Gniezno. Niedawno donoszono, że p. Andrzej Różański, współredaktor „Lecha”, według wiadomości nadeszłej ze strony prywatnej, poledz miał w Królestwie Polskiem. Wiadomość ta okazuje się nieprawdziwą. Pan Różański pojmany został raczej do niewoli rosyjskiej i podczas transportu przez Warszawę spotkał się tam przypadkowo z dr. Sempołowskim, który w liście do rodziny p. R. donosi, że p. Różański jest zdrow i pełen najlepszych nadziei na przyszłość.

Aresztowanie socjalistów w Mühlhausen. (P.B.K.) „Strassburger Post” donosi, że aresztowano tam 7 socjalistycznych członków rady miejskiej, między nimi Wickiego, Müllera-Möglina i posła sejmowego Martina. O przyczynie aresztowania obiegają najsprzeczniejsze pogłoski. Z pewnej strony dobrze poinformowanej donoszą, że objawy wrogie Niemcom były przyczyną aresztowania. Podobno aresztowani przy piwie wypowiadali sądy ujemne o Niemcach.

Nowe posiłki kanadyjskie. (P.B.K.) „Central News” donoszą: Drugi kontygent wojsk australskich i kanadyjskich wylądował w Anglii. („Voss. Ztg.“).

Zabobon. W pewnej miejscowości pod Lignicą padła niejaka pani Sch. ofiarą przebiegłej oszustki.

Pani Sch. skarżyła się na bólesci, które jej bardzo dokuczały. Jakaś obca kobieta przyrzekła jej, że ją od tych bólesci uwolni. Kazała sobie dać stumarkówkę, która miała być na miejscu w suknie zaszyta, gdzie ból dokuczał. Miejsca, gdzie stumarkówka zaszyta była, nie było wolno do godz. 6 wieczorem naruszyć. Pani Sch. zgodziła się na to. Gdy o wyznaczonej godzinie w owo miejsce zajrzała, znalazła zamiast stumarkówki kawałek papieru. Oszustka była już za górą. Przyszłowie powiada, że „głupich nie sieją, sami się rodzą!”

Zakopane mięso. Z Wschowy donoszą do gazet niemieckich, że w różnych miejscowościach wschowskiego powiatu (w Poznańskim) ludność zakopała znaczne zapasy mięsa z obawy, że później mięsa zabraknie i trzeba będzie płacić bardzo wysokie ceny. Mięso zakopano dlatego, aby go władza nie skonfiskowała.

Chojnice. 48-letniego A. C. z R. znaleziono na drodze między Czerskiem a Chojnicami zmarłego. Zmarły pozostawił wdowę oraz 9 dzieci. Nieszcześnie gorzałka była przyczyną wypadku.

WIELKOPOLSKA.

Piła. Za jakieś przestępstwo aresztowano 28 letniego czeladnika dekarckiego, pracującego z rozporządzenia swej firmy w obozie dla jeńców pod Piłą. Przy aresztowaniu stawiał ów czeladnik czynny opór, tak że żołnierz musiał zrobić użytek z broni i zastrzelił go na miejscu.

Smutny wypadek. Z Buku donoszą, że kupiony tam stadnik, gdy go prowadzono do Otusza, w drodze się urwał. Jeden z prowadzących zdołał wskoczyć na drzewo; drugiego, A. Knappego stadnik okrutnie pobódł.

STAROPOLSKA.

Wrocław. Kapral Adam Kraatz z 2-go batalionu pospolitego ruszenia (landszturmu) we Wrocławiu został z terenu wojny w Rosyi do lazaretu we Wrocławiu przekazany. Kraatz poszedł do żon pięciu landszturmistów, wyraził im pozdrowienie od mężów, do czego od nich nie miał wcale polecenia, i okazał gotowość do zabrania paczek dla tychże na pole wojny. Żony, ucieszone, że mężowie przy życiu się znajdują, ugościli i obdarzyli Kraatza, wręczając mu dla mężów paczki z podarkami, w jednym przypadku nawet piejadze. Kraatz zużył wszystko dla siebie. Sąd inspekcyi obrony krajowej we Wrocławiu skazał Kraatza, poprzednio już 14 razy karanego, za oszustwo w 5 przypadkach na 2 lata ciężkiego więzienia (cuchthauzu), wydalenie z wojska, utratę praw honorowych na 10 lat i 750 marek kary pieniężnej albo jeszcze 50 dni ciężkiego więzienia. Wyższy sąd wojenny odrzucił apelację oskarzonego i wyrok powyższy zatwierdził, również odrzucił apelację prokuratora, który większej kary żądał.

Z DALSZYCH STRON.

Poczdam. W Nowawes pod Poczdamem wzbuchł w mieszkaniu robotnika Stahna pożar w czasie, gdy matki nie było w domu. Dwóch chłopców, bliźnięt w wieku 2 i pół roku byli sami w domu. Na krzyk ich zbiegli się sąsiedzi i wynieśli ciężko już poparzone dzieci do lazaretu, gdzie niestety zmarły nocą. Pożar powstał prawdopodobnie skutkiem tego, że matka powiesiła przy piecu do wysuszenia ręczniki, które się zajęły.

Gdańsk, dnia 11 marca 1915.

Berliński targ na bydło.

Placono za centnar żywej wagi:

Wółw 1133 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczących najwyżej 4-7 lat, 53-59 mk., II kl. młodych mięsistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk., III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 48-52 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 44-47 mk.

Stadników 1630 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 52-53 mk., II kl. mięsistych, młodszych 48-50 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 42-46 mk., IV kl. umiarkowanie odżywiane 39 mk.

Jaloszki i krowy 1605 szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jaloszki 52-53 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 48-50 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i poślednio rozwinięte młodsze krowy i jaloszki 42-46 mk., IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jaloszki 36-39 mk., V kl. słabo pasione krowy i jaloszki do 33 mk.

Owce 7603 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tuczne skopy 55-58 mk., II kl. starsze tuczne skopy 50-54 mk., III kl. średnio-tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 44-50 mk., IV kl. owce z nizin 00-00 mk.

Cielaki 1537 szt.: I kl. tuczne 00-00 mk., II kl. tuczne i pierwszorządne cielaki do ssania 64-67 mk., III kl. średnio-tuczne ale dobre cielaki do ssania 60-62 mk., IV kl. 53-53 mk., poślednie ssaki 43-50 mk.

Świnie 16233 szt.: I kl. tłuste, mające przeszło 3 ctry żywej wagi 00-00 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże ważące przeszło 2½ centn. żywej wagi 00-86 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centnara żywej wagi 82-84 mk., IV kl. mięsiste 72-80 mk., V kl. słabo rozwinięte świnie 58-70 mk., VI kl. maciory 78-80 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkowskiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wiczorkiewicz w Gdańsku.

Postbestellungsformular.

Ich bestelle hiermit bei dem Kaiserl. Postamt die Zeitung „Gazeta Gdańska“ mit den Gratisbeilagen „Aniol Stróż“, „Rolnik“, „Gwiazdka Niedzielną“ für das zweite Quartal 191... und zahle an Abonnement 1,49 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld).

Dokładny adres
zamawiającego

Obige 1,49 Mk. (und 24 Pf. Bestellgeld) erhalten zu haben, bescheinigt:

....., den 191...

Ohmielno

Rodacy pamiętajcie o swojej Spółce

Kupiec Consum

i kupujcie w niej swoje potrzeby.

Zarząd.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości płacąc od
takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i za
leżnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

ównież udziela po niskiej stopie procentowej po-
życzek na sola i prima-weksle pod dogodnymi warunkami
za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedzieli
święt: przed południem od 8 i pół do 1-szej
po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: Bank Ludowy in Pr. Stargard

Prezes Rady Nadzorczej ZARZĄD
Cz. Nagórski Fr. Nagórski. Fr.Scharmach
właśc. fabryki i drogerii

Zecera—linotypiste

poszukuje

„Gazeta Gdańska“.

Bilanz					
per 31. Dezember 1914.					
			Aktiva		Passiva
Kassenbestand	3 565	08			
Reservefonds				3 054	16
Spezialreservefonds				906	87
Geschäftsanteile				16 866	56
Depositen Konto				452 557	51
Banken Konto	111 972	80			
Effekten Konto	6 000	—			
Prozess Konto	331	82			
Wechsel Konto	353 420	40			
Mobilien Konto	446	—			
Zur Disposition der Generalversammlung				2 351	—
	475 736	10		475 736	10
Mitgliederzahl:					
Uebergang auf das Jahr 1914		252			
Im Jahre 1914 traten bei		41			
		293			
Im Jahre 1914 sind ausgeschieden		10			
Auf das Jahr 1915 gehen über		283			
Laut Generalversammlungsbeschluss beträgt die Dividende 6 Prozent.					
Putzig Wpr., den 10. März 1915.					

Bank Puck

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Der Vorstand:

Basilius Adolph. Stanislaus Nowak.
Mieczyslaus Lorkowski.

Persil

dobielizny mączkowanej
lub krochmalonej

Henkela Soda do prania

Polecamy:

gospodynie i służące.

Pozatem każdy poszukują-
cy zatrudnienia jakoteż pra-
codawcy potrzebujący ludzi
niechaj się zgłaszają do na-
szego biura.

Amtlicher Arbeitsnachweis
für den Kr. Pr. Stargard.
Telefon nr. 278.

Jestem agentem

maszyn do szycia

Singera i Neigera

Ktoby sobie maszyny
do szycia lub kola żyrosyl,
niechaj mi kartę napisze
pod adresem:

Antoni Abraham,
Oliva Ludolfnerstr. 2

Szukam od 1-go kwietnia

pokój
meblowany z stołem

w lepszej rodzinie.

Zgłoszenia proszę pod
nr. 122. „Gaz. Gdańskiej“

Bekanntmachung

betreffend Vorratserhebung u. Bestandsmeldung über Wolfram, Chrom, Molybdän, Vanadium u. Mangan.

Nachstehende Verfügung wird hiermit zur allgemeinen Kenntnis beracht mit dem Bemerken, dass jede Uebertretung (worunter auch verspätete oder unvollständige Meldung fällt), sowie jedes Anreizen zur Uebertretung der erlassenen Vorschrift, soweit nicht nach den allgemeinen Strafgesetzen höhere Strafen verwirkt sind, nach § 9 Ziffer „b“ des Gesetzes über den Belagerungszustand vom 4. Juni 1851 (oder Artikel 4 Ziffer 2 des „Bayerischen Gesetzes über den Kriegszustand vom 5. November 1912“) mit Gefängnis bis zu einem Jahre bestraft wird.

§ 1.

Von der Verfügung betroffene Gegenstände.

a) Meldepflichtig sind vom festgesetzten Meldetag ab bis auf Weiteres sämtliche Vorräte der nachstehend aufgeführten Klassen in festem und flüssigem Zustand (einerlei, ob Vorräte einer, mehrerer oder sämtlicher Klassen vorhanden sind), mit Ausnahme der in § 5 aufgeführten Bestände.

Klasse 23. Wolfram-Metall ausgeschlossen Drähte mit einem Durchmesser von weniger als 0,5 mm.

Klasse 24. Wolfram-Eisen (Ferrowolfram).

Klasse 25. Wolfram-Stahl von 2 bis unter 10 Prozent Wolframgehalt, unverarbeitet, vorgearbeitet und in Fertigfabrikaten, sowie Abfälle und Altmaterial; ausgenommen sind bei Verbrauchern die Fertigfabrikate, welche sich in Gebrauch befinden, oder schon in Gebrauch waren und-oder für Verbrauchersatz auf Lager gehalten werden, insbesondere fertige Werkzeuge (nicht Werkzeugstähle), Kugellager, Magnete usw.

Klasse 26. Wolfram-Stahl von 10 Prozent und mehr Wolframgehalt, insbesondere Werkzeugstähle, unverarbeitet, vorgearbeitet und in Fertigfabrikaten, sowie Abfälle und Altmaterial; ausgenommen sind bei Verbrauchern die Fertigfabrikate, welche sich in Gebrauch befinden, oder schon in Gebrauch waren und-oder für Verbrauchersatz auf Lager gehalten werden, insbesondere fertige Werkzeuge (nicht Werkzeugstähle), Kugellager, Magnete usw.

Klasse 27. Wolfram in Erzen, in Schlacken, in Neben- und Zwischenprodukten, soweit nicht unter Klasse 23—26 fallend.

Klasse 28. Chrom als Metall und Ferrochrom.

Klasse 29. Chrom-Stahl, mit mindestens 0,5 Prozent Chromgehalt, unverarbeitet, vorgearbeitet und in Fertigfabrikaten, sowie Abfälle und Altmaterial; ausgenommen sind bei Verbrauchern die Fertigfabrikate, welche sich in Gebrauch befinden, oder schon in Gebrauch waren und-oder für Verbrauchersatz auf Lager gehalten werden, insbesondere fertige Werkzeuge (nicht Werkzeugstähle), Kugellager, Magnete usw.

Klasse 30. Chrom in Chromsalzen.

Klasse 31. Chrom in Erzen, in Schlacken, in Neben- und Zwischenprodukten, soweit nicht unter Klasse 28—30 fallend.

Klasse 32. Molybdän als Metall.

Klasse 33. Molybdän in Legierungen, unverarbeitet, vorgearbeitet und in Fertigfabrikaten, sowie Abfälle und Altmaterial; ausgenommen sind bei Verbrauchern die Fertigfabrikate, welche sich in Gebrauch be-

Klasse 34. Molybdän in Erzen, in Schlacken, in Ne-

brauch waren und-oder für Verbrauchersatz auf Lager gehalten werden, insbesondere fertige Werkzeuge (nicht Werkzeugstähle), Kugellager, Magnete usw.

Klasse 34. Molybdän in Erzen, in Schlacken, in Neben- und Zwischenprodukten, soweit nicht unter Klasse 32 und 33 fallend.

Klasse 35. Vanadium als Metall.

Klasse 36. Vanadium in Legierungen, unverarbeitet, vorgearbeitet und in Fertigfabrikaten, sowie Abfälle und Altmaterial; ausgenommen sind bei Verbrauchern die Fertigfabrikate, welche sich in Gebrauch befinden, oder schon in Gebrauch waren und-oder für Verbrauchersatz auf Lager gehalten werden, insbesondere fertige Werkzeuge (nicht Werkzeugstähle), Kugellager, Magnete usw.

Klasse 37. Vanadium in Erzen, in Schlacken, in Neben- und Zwischenprodukten, soweit nicht unter Klasse 35 und 36 fallend.

Klasse 38. Mangan als Metall und Manganeisen (Ferromangan) mit 70 Prozent und mehr Manganerhalt.

Klasse 39. Mangan als Manganeisen (Ferromangan) unter 70 Prozent Manganerhalt.

Klasse 40. Mangan in Eisen- und Stahllegierungen mit mindestens 20 Prozent Manganerhalt, unverarbeitet, vorgearbeitet und in Fertigfabrikaten, sowie Abfälle und Altmaterial; ausgenommen sind bei Verbrauchern die Fertigfabrikate, welche sich in Gebrauch befinden, oder schon in Gebrauch waren und-oder für Verbrauchersatz auf Lager gehalten werden, insbesondere fertige Werkzeuge (nicht Werkzeugstähle), und Maschinenteile.

Klasse 41. Mangan in Erzen.

b) Bei zusammengesetzten Metallen (Legierungen), chemischen Verbindungen und Erzen ist sowohl das Gesamtgewicht, wie der Gewichtsanteil des Hauptmetalls der betreffenden Klasse zu melden. Hauptmetalle sind für Klasse 23—27 Wolfram; für Klasse 28—31 Chrom; für Klasse 32—34 Molybdän; für Klasse 35—37 Vanadium; für Klasse 38—41 Mangan.

Sind mehrere der anzumeldenden Metalle in einer Legierung vorhanden, so ist unter demjenigen Hauptmetall anzumelden, das den höchsten Prozentsatz aufweist.

c) Verbrauchern, welche den Gehalt an Hauptmetall in den anzumeldenden Werkzeugen und Werkzeugstählen der Klassen 25, 26, 29, 33, 36 und 40 nicht ermitteln können, ist gestattet, unter Nennung des Verwendungszweckes z. B. Schnellarbeitsstahl, Magnetstahl, Kugellagerstahl usw., diese Posten nach Wertklassen anzumelden und zwar Wertklasse a) bis 150 M,

„ b) über 150 M bis 300 M,

„ c) „ 300 M

für 100 kg Stahl.

§ 2.

Von der Verfügung betroffene Personen, Gesellschaften usw.

Von dieser Verfügung betroffen werden:

a) alle gewerblichen Unternehmer und Firmen, in deren Betrieben die in § 1 aufgeführten Gegenstände erzeugt und-oder verarbeitet und-oder verbraucht werden, soweit die Vorräte sich in ihrem Gewahrsam und-oder bei ihnen unter Zollaufsicht befinden;

b) alle Personen und Firmen, die solche Gegenstände aus Anlass ihres Handelsbetriebes oder sonst des Erwerbs wegen in Gewahrsam haben,

soweit die Vorräte sich in ihrem Gewahrsam und-oder bei ihnen unter Zollaufsicht befinden; c) alle Kommunen, öffentlich rechtliche Körperschaften und Verbände, in deren Betrieben solche Gegenstände erzeugt und-oder verarbeitet und-oder verbraucht werden, oder die solche Gegenstände in Gewahrsam haben, soweit die Vorräte sich in ihrem Gewahrsam und-oder bei ihnen unter Zollaufsicht befinden;

d) alle Empfänger (in dem unter a, b und c bezeichneten Umfang) solcher Gegenstände nach Empfang derselben, falls die Gegenstände sich am Meldetag auf dem Versand befinden und nicht bei einem der unter a, b und c aufgeführten Unternehmer, Personen usw. in Gewahrsam und-oder unter Zollaufsicht gehalten werden.

Vorräte, die in fremden Speichern, Lagerräumen und anderen Aufbewahrungsräumen lagern, sind, falls der Verfügungsberechtigte seine Vorräte nicht unter eigenem Verschluss hält, von den Inhabern der betreffenden Aufbewahrungsräume zu melden.

Sind in dem Bezirk der unterzeichneten verfügenden Behörde Zweigstellen vorhanden (Zweigfabriken, Filialen, Zweigbüros und dergl.), so ist die Hauptstelle zur Meldung auch für diese Zweigstellen verpflichtet. Die ausserhalb des genannten Bezirks (in welchen sich die Hauptstelle befindet) ansässigen Zweigstellen werden einzeln betroffen.

§ 3.

Umfang der Meldung.

Die Meldepflicht umfasst ausser den Angaben über Vorratsmengen noch die Angabe, wem die fremden Vorräte gehören, welche sich im Gewahrsam des Auskunftspflichtigen befinden.

§ 4.

Inkrafttreten der Verfügung.

Für die Meldepflicht ist der am 16. März 1915 (Meldetag), mittags 12 Uhr, bestehende tatsächliche Zustand massgebend.

Für die in § 2 Absatz d bezeichneten Gegenstände tritt die Meldepflicht erst mit dem Empfang oder der Einlagerung der Waren in Kraft.

Sofern die in § 5 aufgeführten Mindestvorräte am 16. März 1915 nicht erreicht sind, tritt die Meldepflicht an dem Tage in Kraft, an welchem diese Mindestvorräte überschritten werden.

§ 5.

Ausnahmen.

Ausgenommen von dieser Verfügung sind solche in § 2 gekennzeichneten Personen, Gesellschaften usw., deren Vorräte (einschliesslich derjenigen in sämtlichen Zweigstellen) nicht überschreiten

in Klasse 23, 28, 32, 35	je	10 kg
„ „ 24, 33, 36	„	20 „
„ „ 26, 27, 30, 31, 34, 37, 38, 39	„	150 „
„ „ 25, 29, 40, 41	„	300 „

§ 6.

Meldebestimmungen.

Die Meldung hat unter Benutzung der amtlichen grünen Meldescheine für Metalle zu erfolgen, für die Vordrucke in den Postanstalten 1. und 2. Klasse erhältlich sind; die Bestände sind nach den vordruckten Klassen getrennt anzugeben; in denjenigen Fällen, in welchen genaue Werte nicht ermittelt werden können (z. B. der Reingehalt von Erzen), sind Schätzungswerte einzutragen, sofern nicht die Bestimmung § 1 c zutrifft.

Weitere Mitteilungen irgend welcher Art darf die Meldung nicht enthalten.

Die Meldezettel sind an die Metall-Meldestelle der Kriegs-Rohstoff-Abteilung des Königlichen Kriegsministeriums, Berlin W. 66, Mauerstrasse 63—65 (Fernsprecher Amt Zentrum, 11 509) vorschriftsmässig ausgefüllt bis zum 31. März 1915 einschliesslich einzureichen.

An diese Stelle sind auch alle Anfragen zu richten, welche die vorliegende Verfügung betreffen.

Die Bestände sind in gleicher Weise fortlaufend alle drei Monate (erstmalig wieder am 1. Juli) aufzugeben unter Einhaltung der Einreichungsfrist bis zum 15. des betreffenden Monats.

Für die Festungsbereiche Thorn und Graudenz ergeht besondere Anordnung durch die Gouverneure.

Danzig, 15. März 1915.

Der stellvertretende kommandierende General XVII. Armee-korps.

gez. von Schack
General der Infanterie.

Der Kommandant der Festung Danzig

gez. von Baerenfels - Warnow
Generalleutnant.